

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednostr., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, smutki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

W HOŁDZIE WODZOWI NARODU.

(Mowa prof. Witolda Staniewicza, wygłoszona na uroczystej Akademii U. S. B. w dniu 19 marca).

„Mile miasto, rzedem biegały mury, pagórki otoczone zielenią pieczęją mury. Mury tęsknie na pagórki spoglądają...”

Mile miasto. Gdy na który z pagórków się wejdzie, ku niemu przez mgłę oparów błyszczą do góry wieżycy, wieżyczki, na których gdy dzwony dzwonią, niewiadomo, czy się skarżą, czy o łaskę proszą, czy tęskny tylko głos do nieba wznoszą...

Mile miasto... Miasto symbol naszej wielkiej kultury, państwowej ongiś potęgi. Dynastia Jagiellonów, co nad wieżycami Krakowa i wieżami Wilna potężnie ongiś panowała. Wilno Stefana Batorego, co uniwersytet zakładał i mieczem nowe granice wybił. Wielcy poeci i wieszcz, co naród pieścili słowem i w czar zakuwami słowami życie narodowe dawali...

Mile miasto — jedno z najpiękniejszych miast w świecie...”

Jakież wielką jest miłość ku rodzinnemu miastu, która ten rapsoz przecudny wyspiewała, jakież potęgą, gdy odwalic zdołała przytłaczający go kamień grobowy, dając mu wbrew światu całemu i własnej małości dwukrotnie wolność i zmartwychwstanie.

Jakież wielką za to winna być miłość i wdzięczność współobywateli tego umiłowanego grodu.

Gdy przypało mi dziś w udziale to wielkie szczęście przemawiania na akademii, którą zwyczajem dorocznym święconym w dniu Imienia swego Wskrzesiciela i Wielkiego Protektora urządziła nasza Alma Mater, darując mi, dostojni państwo, żem zaczął od słów Marszałka, tego żywego świadectwa Jego z Wilna pochodzenia i pozwólcie mi myślami cofnąć się wstecz, ku latom dawno minionym, gdy w murach tych „pięknie wolających do Boga” uczył się w szkole rosyjskiej mały Ziuł Piłsudski. Nie była ta szkoła dla niego, jak i dla tyłu, tyłu pokoleń, źródłem wiedzy i prawdy, jeno miejscem udręki i katuszy, gdzie hanbiono i poniewierano to wszystko, co w sercu swem młodem wyniosł z zacisza litewskiego dworu, co kochać uczyła Go matka, a czcić i uwielbiać ojciec.

W te czasy, gdy miasto i kraj cały dokoła tych murów dostojnych, był jednym wielkim cmentarzyskiem, po w morzu krwi bohaterskiej zgazowanym powstaniu, i tylko na zgłiszczach tu ongiś bujnie kwitnącego życia rozlegał się głos zwycięcy „biada zwyciężonym” — skazując wszystko, co było lepsze, wznioślejsze i uczciwsze w narodzie na bezlitosną zagładę, by zapewnić triumf małości, podłości i łchórozostwu. Gdy nieco później symbolem epoki stał się pomnik kate, tu w domu jego ofiar niewinnych wzniesiony, który miał wołać żyjącym: „Lasciate ogni speranza”!

Jeżeli przywołuję tę zmore upiorną, co tyłu pokoleniom zaglądała do kolebki i radość gasiła w młodości, to by podkreślić radosne dzisiaj i stwierdzić, że brutalna przemoc zabójcy była tą siłą fatalną, co wiecznie pragnie zła, a zawsze stwarza dobro, co zdusić pragnęła w piersiach Polaków wszelką myśl o wolności, a wzniciła w sercu pacholecia zarzewie buntu, który rozpalil się potem w płomienny stęp ognisty, co naród nasz wywiodł z nocy niewoli ku słońcu zmartwychwstania.

A długą i beznadziejną była ta czarna noc, długimi czerwone zorze, co raz wraz się zapalały i znowu gasły na widnokręgu, długą wreszcie

krwawa jutrznia, po której weszło zbawienia słońce.

Ciężką i ciernistą była droga młodości i meża. Wiodła ona przez męki wiezień, przez tajgi i puszcze sybirskie, udręki bezdomnego życia, przez wszystkie polskie pobojożywa, znaczone krzyżami mogił żołnierskich, serdecznych druhów i przyjaciół. Wiodła ona przez ugory piasków jałowych duszy współczesnego pokolenia i błota okrutnej polskiej rzeczywistości. W trudzie krwawym hartowała się wola i kształtował charakter, rozwijała się zdolność poświęceń i bezgraniczna osobista bezinteresowność, powstawał dar przewidywania i trafnej oceny sytuacji i umiejętności posługiwania się ludźmi, rosło poczucie obowiązku i odpowiedzialności wraz z gorącą miłością ku narodowi i jego wyrazowi — państwu, które wszak sam On zbudował od nieśmiałem o nie podległości marzeniu ku potężnej Polsce mocarstwowej.

„Romantyzm celów — a pozytywizm środków” był Mu w tej ciężkiej drodze busolą, a lekkość chodu pozwalała kroczyć nie grzęznąć po rodzinnych, polskich bajorach, mocną ręką usuwając zapory na drodze swych wielkich przeznaczeń.

Aż wreszcie dotarł do bram zwycięstwa i wielkości, miasac Ojczyźnie zmartwychwstanie, wolność i potęgę.

Jakież szczęśliwym jest pokolenie dzisiejsze, co wołać nie potrzebuje, jak On niegdyś w męce serdecznej wołał: „Wielkości, gdzie Twoje imię”

bo imię to zna, bo dzieje narodu w kuły je szpizowemi głoski w sercach Polaków, bo dziecko polskie uczy się je niemal z ojczystą mową i pierwsze mu wyrazy, powtarzając wraz z rodzicami, że wolności jego sprawa to Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Gdy młode pachole na lekcji dziejów ojczystych ze wzruszeniem słucha, iż sto lat temu, gdy naród powstawał oregnie mieliśmy świeże tradycje niepodległości i walk o nią, mieliśmy własną organizację państwową i bitną armię z oświadczeniem w służbie Wielkiego Cesarza żołnierzami i generałami, skarb z genialnym Lubecim, zabrakło jednak Wodza Narodu i udziałem naszym stała się klęska.

A sto lat potem niespełna, gdy myśl o własnym państwie i niepodległości zda się całkowicie zanika w umyśle i sercach Polaków, gdy brak nam było jakiegokolwiek organizacji państwowej, a poza garstką szaleńców, legionistów i peowików, rozproszonych po szerokich przestworach od brzegów Murmanu po skały Karstu, nie mieliśmy własnego wojska, a żołnierz i oficer polski w obcych szeregach uczył się nienawidzić walki oregnej, bo była ona dlań znakiem bratobójczą; gdy żołnierz ten, zanim stanął pod ojczystymi sztandary, musiał przeżyć klęskę i rozkład armij zabójców, przechodząc ciężką tragedję osobistą. Opatrzność wówczas zesłała nam Wodza, który wszystkich skupić zdołał w jedno polskie wojsko, walczące o Polskę, którego udziałem stało się wielkie zwycięstwo i mieczem wykute granice. Opatrzność zesłała nam wielkiego meża stanu, który zaiste nazwany być może organizatorem chaosu, gdy w pamiętne dni listopada ocalil Polskę od zalewu żołdactwa niemieckiego, zapobiegł przewroto, przywrócił prawo i ład, wywiodąc Polskę na szeroki gościniec jej wielkich przeznaczeń dziejowych.

Te prawdy wielkie, prawdy historyczne coraz lepiej, szerzej są rozumiane. Pokolenie nowe, którego oczy nie były zaciągnięte bielmem niewoli, lub które wyrosło i dojrzało na po-

lach walk polskich, widzi je coraz lepiej i jaśniej. I stąd coraz większa miłość do Komendanta, coraz większe zrozumienie Jego i poparcie Jego dążeń i zamierzeń.

Tylko małości polska, tyś tego nigdy nie rozumiała i rozumieć nie chciała. Ciskałaś głązy Wodzowi Narodu pod stopy, ściagałaś Go z jego podniebnych wzlotów ku wielkim Narodu przeznaczeniom, wdół, ku cuchnącym bagnom własnej niemocy. Mroziłaś, niby przymrozki jesienne te cudne kwiaty marzeń, które wykwiły z Jego duszy o drogach, po których wieść pragnął swój naród, gdy wybiła dlań wielka godzina dziejowa i z chaosu wyłaniała się znowu promienna idea jagiellońskiego braterstwa ludów. Poitaś Go piołunem gorczy i serce wielkie zatrzymałaś jadem, aż mu zmąciłaś radość zwycięstwa i tego wielkiego artysty słowa zmusiałaś do mowy tobie właściwej i zrozumiałej.

A jednak zabić w Nim wiary w naród i wielkość jego przeznaczeń nie mogłaś. Ten wielki człowiek, który w czasach najcięższej niewoli potrafił contra spem sperare i wiarę swą rozpałił w tysiącach serc ludzkich, wyszedł i z tej walki, co Mu małość polska wydała, również zwycięsko. Zdobyl władzę i raz jeszcze Polskę uratował od katastrofy. Tylko że wzrok swój coraz bardziej odwracał od pokolenia, zrodzonego w niewoli, szukając wiary w przyszłość narodu w dzieciach i młodzieży, którą nade wszystko ukochoł. To też troską Jego największą było i jest, jak zrab mocny założyć pod ten dom polski, w którym przyszłe pokolenia żyć będą, jak go uczynić odpornym na burze i huragany, które go może w przyszłości jeszcze czekają, a którym się musi ostać zwycięsko. Stąd wielka troska Marszałka o ustrój państwa, który ma mu zapewnić moc i spójność wewnętrzną zarówno w dobrych, jak i w złych godzinach, gdyż wówczas armia zwycięska, przez niego stworzona i w jego twardej szkole wychowani wodzowie ten dom polski od wszelkich wrogów obronili potrafią.

To też w dniu dzisiejszym, gdy na dalekiej wyspie Wielki Samotnik dumna nad odwiecznym zagadnieniem, jak pogodzić sprzeczność dwóch zasad: wolności jednostki z postulem nakazowi państwa, z którym wszak związana jest Moc jego, pragnę gorąco, by z drogiego sercu Marszałka Wilna doszedł ten głos, żeśmy ten problem rozwiązali już w sumieniach naszych, a tem rozwiązaniem jest autorytet Wodza. któremu dobrowolny i karny posłuch przywrócił nam to, co jest najistotniejszym warunkiem rozwoju jednostki — wolność. Że lata długie doświadczeń przyniosły nam świadomość głęboką, że bez karnego posłuchu wolność jednostki jest zagrożona i popada ona w ciemną niewolę. To też wdzięczni Mu za to doświadczenie, które otworzyło nam ochar na niejedną złudę, nie chcemy obarczać Jego jednego trudem formułowania zasad przyszłego ustroju Polski, sami je w ciężkim trudzie i znoju szukać będziemy, podporządkowując je jednak w każdej chwili wielkiemu autorytetowi Wodza.

Jemu zaś składamy dzisiaj gorące życzenia, by rząd dusz, który Bóg dał Mu w ręce, był coraz pełniejszy, by kiedyś przyszły historyk Polski podziwiał tak posłuch narodu dla swego Wodza, jak podziwiał Komendant posłuch społeczeństwa polskiego w 1863 roku dla bezimiennej pięćklatki Rządu Narodowego i gdy podziw ten przywrócił Mu wiarę w wielkość Narodu.

Zdrowie Marszałka Piłsudskiego znacznie się poprawiło.

FUNCHAL. 21.III. Pat. Zdrowie Marszałka Piłsudskiego, dzięki pobytowi na Maderze i zupełnemu odpo-

czynkowi od wszelkich obowiązków społecznych, znacznie się poprawiło.

Dwa pojedynki na tle politycznym.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Przed paru tygodniami podczas mowy posła Galicy z klubu B. R. w Sejmie, przy budzie Min. Spraw Wojsk. doszło do burzliwego incydentu. Gdy poseł Galicy przypominał, iż rozwiązanie Legionu Wschodniego było dziełem obozu Narodowego, poseł Kawecki z klubu Narodowego krzyknął: „bo nie chcieliśmy służyć Niemcom”. Okrzyk ten wywołał żywiołowy protest posłów klubu BB. i wielką awanturę na sali. Pod adresem posła Kaweckiego padło szereg przykrych dla niego epitetów. Między innemi poseł Kosydarski krzyknął: „pan jest szuja”. Inny zwów krzyknął pod jego adresem rzucił wicemarsz. Polakiewicz. Na tem

tle powstały dwie sprawy honorowe: pomiędzy posłem Kaweckim z jednej strony, a wicemarsz. Polakiewiczem i posłem Kosydarskim z drugiej strony.

Przed dwoma tygodniami miał miejsce pojedynek na pistolety między posłem Kaweckim, a wicemarsz. Polakiewiczem, który zakończył się bezkrwawo a honorowo dla stron obu.

Dziś o godz. 2 w jednej z sal Warszawy odbył się drugi pojedynek posła Kaweckiego z posłem Kosydarskim. Pojedynek na szabie skończył się również honorowo dla obu stron.

Anschluss gospodarczy Niemiec i Austrii.

Komunikat wiedeńskiego Biura Korespond.

WIEDEN. 21.III. Pat. — W sobotę po południu ogłoszony został przez Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne komunikat w sprawie porozumienia gospodarczego austro-niemieckiego, w którym między innemi jest powie-

dziane: „Podstawą rokowań jest zachowanie pełnej suwerenności i niezawisłości zainteresowanych państw. W li-niach wytyczonych, stanowiących pod-stawę dla rokowań, jest warunek ten pod każdym względem zachowany. Li-nje wytyczne są w treści swej następujące: obydwa państwa mają ułożyć taryfy celne, któreby mogły być zmieniane tylko na podstawie wzajemnego porozumienia. Obrót towarowy między obydwiema państwami ma być zasadniczo wolny, jednakże obydwa rządy porozumiały się co do tego, że dla ruchu towarów konieczne będzie zaprowadzenie cel prze-sięciowych. Obroty wzajemne odnośnie

do opodatkowania obrotu towarowego takich towarów, dla których ist-nieją monopole lub opłaty konsum-cyjne, będą osobno uregulowane. Ad-ministracja celna pozostanie niezależ-na. Dochody celne będą rozdzielane według osobnego klucza. Każdy z rzą-dów będzie miał prawo zawierania z państwami trzecimi traktatów hand-lowych, przytem jednak będzie miał na względzie to, by traktaty te nie po-zostawiały w sprzeczności z traktat-tem, mającym być zawartym między obu rządami. Przy rokowaniach ma być uwzględniona o ile możliwości ko-ope-racja. Obydwa rządy gotowe są rozpocząć rokowania z każdym in-nem państwem europejskim, które zgodzi się na podobne uregulowanie sprawy. Obydwa rządy są przekonane, że uzgodnienie interesów gospo-darczych Europy zabezpieczy pokój powszechny”.

Ocena kół niemieckich.

BERLIN. 21.III. Pat. — Według oceny kół poinformowanych, unja celna niemiecko-austriacka już z chwilą wejścia w życie obejmować będzie przeszło 90 proc. wszystkich pozycji taryfowych. Pod względem konstrukcji prawno-państwowej unja oparta zostanie na zupełnie nowych podstawach. Nie zostanie natomiast wprowadzony wspólny departament celny. Samodzielność obu państw w dziedzinie polityki handlowej będzie utrzymana z tem zastrzeżeniem, że rokowania handlowe z innymi pa-ństwami, zarówno Niemiec jak i Au-strii prowadzone być mają na zasadzie wzajemnego porozumienia. Umowa będzie mogła być przez obie strony wypowiedziana dopiero po upływie trzech lat z terminem wypowiedzenia jednorocznym. Wypowiedzenie nastąpić może tylko za zgodą parlamentu. Minister spraw zagranicznych Rze-szy Curtius zakomunikował przedsta-

wicielom krajów związkowych Rze-szy i przywódcóm stronnictw politycznych, że treść umowy niemiecko-austriackiej podana będzie do wiado-mości rządów wszystkich państw, sąsiadujących z Niemcami i z Austrią Rokowania w sprawie ostatecznego zawarcia paktu unji podjęte będą przez rządy niemiecki i austriacki niezwłocznie po świętach Wielkiej-nocy. Wyniki, osiągnięte w dotych-czasowych negocjacjach, pozwalają o-czekiwać, że podpisanie umowy na-stąpi w ciągu dwóch względnie 3 miesięcy. Po ratyfikacji umowa bę-dzie mogła wejść w życie z począt-kiem następnego roku. Konieczne jest przytem, aby traktaty handlowe, za-warte przez Niemcy i Austrię z in-nemi państwami zostały między so-bą wzajemnie uzgodnione. Stać się to ma w ten sposób, że Austria w za-sadzie będzie się starała wejść w orbi-tę działań traktatów niemieckich.

Śmierć pod gruzami samolotu.

WARSZAWA. 21.III. Pat. — W dniu 21 b. m. po południu wydarzył się katastroficzny wypadek. Ofiarą jej padł inżynier Zygmunt Puławski, konstruktor Państwowych Zakładów Lotniczych, leżący na aparacie własnej konstrukcji typu „Amfibija”. Aparat spadł

w pobliżu kościoła na Ochocie. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna katastrofy nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie jednak wypadek został spowodowany przez fałszywy manewr lotnika.

Życzymy Mu, by powtórzył się ten cud przedziwny, gdy jedynymyśnią polska stała się rzeczywistością i Komendantowi I-ej Brygady, a więźniowi z Magdeburga pierwszy suwerenny Sejm Polski, przez tegoż Komendanta zwolany, jednogłośnie powierzył najwyższe godności w Państwie: godność Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego wraz z nieograniczoną władzą.

A wówczas Naród w jedności wy-zwoli z siebie tak wielką siłę moralną, że odleci nas wszelki mały lęk o jutro, pokonamy wszystkie trudności i naszym będzie w przyszłości zwycięstwo.

Młodzieży ukochana, nie mogą za-konczyć, by słów paru nie powiedzieć do Ciebie. W tych murach ongiś przepiękne kwitło życie, tak bujne, że gdy po walce nieszczęsnej złamane odrzucono miecze, z tych murów właśnie wbrew gascielom ducha, zabrzmiły harfy złotostrunnej poezji, która krze-

Życzenia imieninowe dla Marszałka Piłsudskiego.

FUNCHAL. 21.III. Pat. — Marszałek Piłsudski otrzymał 31 worków pocztowych z życzeniami imieninowymi, wysłanymi mu ze wszystkich stron świata. Prócz tego wiele takich worków miało być dostarczonych Marszałkowi, lecz Marszałek zwrócił się do miejscowych władz pocztowych, by worki te przesłane zostały na pokład „Wichru”, tłumacząc, że nie ma se kretarza, któryby zajmował się korespondencją. „Wicher” spodziewany jest w Funchalu za jakieś 2 dni. Wizyta „Wichru” nosić będzie charakter nieoficjalny.

Wyjątkowo ani jednego wyroku śmierci.

LWÓW 21.III. Pat. — „Chwila” donosi z Czortkowa, iż w czwartek późnym wieczorem zapadł tam wyrok w procesie ukraińskiej organizacji wojskowej. Na zasadzie werdyktu przysięgłych 3 oskarżonych skazano na kary po 4 lata ciężkiego więzienia, trzech oskarżonych po roku ciężkiego więzienia i trzech po 7 miesięcy ciężkiego więzienia. Dwóch oskarżonych uniewinniono.

Painleve—kandydatem lewicy na prezydenta.

PARYŻ 21.III. Pat. — Z inicjatywy deputowanych Herrita i Borela od było się wczoraj zebranie grup parlamentarnych, należących do lewicy, łącznie z t. zw. grupą socjalistyczną francuską. Socjaliści, należący do II Międzynarodówki i stanowiący najliczniejszą grupę lewicową, w zebraniu tem udziału nie wzięli. Celem zebrania było omówienie sprawy, przyszłego kandydata na stanowisko prezydenta republiki wobec obiegającej wiadomości, że Briand kandydatury tej się rzeka. Zebranie obratło swego kandydata, znakomitego uczzonego byłego ministra Painleve. Kandydatura ta nie spotkała się z żywym przyjęciem ze strony socjalistów.

Nowy gabinet Finlandji.

HELSINGFORS 21.III. Pat. — Prezydent mianował nowy gabinet koalicyj mieszczkańskiej w składzie: premier — dr. Sunila (Partja Agraryjszy), sprawy zagraniczne — baron Yrjoekoskinen (Partja Związkowa), sprawy wewnętrzne — baron Born (Szwed), opieka społeczna — Solja (Part. Zw.), finanse — Yaeyinen (Par. Zw.), sprawiedliwość — Kivimäeki (partja Postep.). Podział ten dokonany został proporcjonalnie do liczebności partji mieszczkańskich w gabinecie. Wszyscy członkowie rządu, z wyjąt-kiem trzech, są posłami.

Powstanie w Gruzji.

GENEWA 21.III. Pat. — Gruzińskie biuro prasowe przysłało tutaj z Tyflisu doniesienie o gwałtownych wybuchach buntu w rozmaitych okolicach Kaukazu w związku z przeprowadzaniem kolektywizacji i wzrostem represyj. W Gruzji doszło do krwawych utarek pomiędzy powstańcami a oddziałami G. P. U. Oczekiwane są wypadki bardzo poważne.

Smutny koniec występów w Królewcu.

BERLIN. 21.III. Pat. — W czasie odjazdu z Królewca do Berlina posła hitlerowskiego Dr. Goebbelsa i księcia Augusta Wilhelma pruskiego, którzy brali udział w zgrupowaniu publicznem narodowych socjalistów, 800 hitlerowców urządziło na dworcu burliwą demonstrację. Policieja przystąpiła do opróżniania dworca kolejowego, przyczem doszło do starć z manifestantami. Policieja musiała zrobić użycie z pałek gumowych. W czasie starcia zostali pobici do utraty przytomności tak Dr. Goebbels, jak książe August Wilhelm. Ponadto trzech urzędników kolejowych odniosło ciężkie obrażenia. Aręskowano dwie osoby za stawianie oporu władzy.

Z Rosji.

Akcja antyreligijna bezbożników.

MOSKWA. 21.III. Pat. — Bezbożnicy roz-poczęli już propagandę wielkonoce. Pro-pagandą kieruje specjalny sztab. Na ulicach Moskwy rozpowszechnia się wielka ilość transparentów i napisów o antyreligijnej treści. Wytrąsy sklepowe zostały zamienio-ne na wystawy karykatur, ośmieszających religię, popów i księży. Osoba Papieża pę-twarza się w karykaturach dość często.

Kto wygrał?

WARSZAWA 21. Pat. — 21 b. m. w 11-m dniu ciągnięcia 5 klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównieście wygrane padły na numery następujące: 20 tys. — 34.535, 5 tys. — 82.985, 145.648, 176.366, po 3 tys. — 25.928, 37.127, 41.670, 53.912, 71.653, 80690, 98219

Zamknięcie sesji budżetowej.

25-te posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 21.III. Pat. — Na początku 25 posiedzenia Sejmu poseł Niedzielski (PPS) wnioskował o wstawienie na porządek dzienny 3 punktów, które spadły z wczorajszego porządku dziennego. Wniosek ten Izba odrzuciła, poczem przystąpiono do sprawowania komisji budżetowej o zmianach sejmiku do ustawy skarbowej. Zmiany te referował poseł Hołdyski (BB) wnosząc o przyjęcie wszystkich poprawek Senatu.

Następnie zabrał głos kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski, który przed wszystkim zaznaczył, iż w budżecie wyraźnie niż w innych wypadkach daje się odczuwać wzajemną zależność wszystkich dziedzin naszej rzeczywistości i naszego prawodawstwa.

Liczbę budżetu naszego noszą charakter trojański. Jedne z nich to tylko przewidywania. Takimi cyframi są wszystkie niemal dochody. Budżet nie stwarza tytułu prawnego do jakiegokolwiek wpływu. Podstawy te leżą w innych ustawach. Druga grupa liczb to obliczenia. Zarzeczaj obliczenia dość ścisłe — to gros naszych wydatków, gdy przeszło dwie trzecie dochodów państwa opartych jest na innych niż budżet ustawach. Wreszcie trzecia grupa — to upoważnienia. Poza większością wydatków nakazanych państwu przez inne ustawy, budżet również stwarza podstawy do zużycia pieniędzy na przewidziane cele, dając na to rządowi upoważnienie. W budżecie naszym wysokość rozchodów, opartych na upoważnieniach, wynosi jedną trzecią część całego budżetu. W rozchodach tych mieszczą się wszystkie, poza osobowymi, kosztami utrzymania siły zbrojnej państwa. Z tego widać, jak dalece skrepowany jest i Sejm i Rząd w popieraniu postanowień, dotyczących ograniczenia rozchodów, nawet takich, których podstawy prawne znajdują się istotnie w budżecie.

Mówca stwierdza, iż w toku dyskusji budżetowej stronnictwa opozycyjne zgłaszały wysokość przewidzianych w budżecie. Nie było natomiast wniosków poprawiających liczbę poprawki, dotyczące wydatków, dochodów. Przedkładając preliwiarz Sejmowi, przysłał minister, że obliczenie dochodów stanowi górny, maksymalny granicę. Przy rozprawach w Senacie określili mijsier podobnie dolną granicę wpływów. Między górną a dolną granicą dochodów jest różnica, wynosząca około 300 milionów zł. Różnicę tę opozycja nazwała deficytem. Minister z całą stanowczością protestuje to twierdzenie, niema bowiem mowy o deficycie w tej czy innej wysokości. Konsekwencją wykroczenia dolnej granicy możliwych do dochodów roku przyszłego jest konieczność zmniejszenia świadczeń państwa na rzecz poszczególnych grup obywateli i konieczność pomniejszenia źródeł dochodowych skarbu, a wobec tych niemiłych ewentualności opozycja nie miała i nie ma odwagi stanąć twarzą w twarz. Rząd i obóz z nim wspólnie pracujący na tę odwagę i dlatego równowaga budżetowa na rok przyszły jest zapewne na skutek, niż w tym roku, gdyż budżet nie równoważy się na papierze — budżet zrównoważy się w rzeczywistości. W bie żącym roku budżetowy budżet był na pięć procent niepokryty, natomiast w rzeczywistości nadwyżka 75 milionów, w rzeczywistości

ci zaś będzie deficytowy. Mimo, iż rząd zmniejszył wydatki, przewidziane w tym budżecie, prawie o 200 milionów zł, równowaga budżetu zależy zatem nie tylko od liczb stojących w dochodach i wydatkach, lecz od dwóch innych czynników. Czynnikami takim jest przede wszystkim wola rządu. Że wola taka jest o tem świadczy wynik budżetu tegorocznego. Wpływy będą niższe od przewidzianych wpływów o 240 milionów, mimo to deficyt będzie stosunkowo nieznaczny: pochlone mniej więcej szóstą część naszych rezerw kasowych. Rząd szedł w myśl życzeń Marsz. Piłsudskiego, który umie wymagać napicia i który nauczał, iż ponad najbardziej palącą potrzebę należy umieć postawić konieczność. Czynnik woli musi także przetrwać na ciele ustawodawcy. Ten czynnik wyraża się wola w izbach ustawodawczych powstała z nastaniem wieków. Niedość by była większość, trzeba, żeby większość, która stanowi prawa, stawiała konieczność, w której, niż własne swoje wygody, niż własną popularność.

Po przemówieniu min. Matuszewskiego pos. Langer (KL Chł.) zapowiada, iż klub jego nie mając zaufania do obecnego rządu i uważając obecny budżet za niewątpliwie deficytowy, za który nie może wziąć odpowiedzialności, nie weźmie udziału w głosowaniu nad poprawkami Senatu.

Pos. Czerwinski (KL Nar.) w dłuższym wywodzie tłumaczy, dlaczego stronnictwo jego nie może głosować za budżetem, który nie odpowiada rzeczywistości polskiej.

Klub mówcy jest przeciw budżetowi i wstrzymuje się od głosowania nad poprawkami Senatu, z wyjątkiem jednej, dotyczącej Funduszu Bezrobocia.

Pos. Łucki (KL Ukr.) twierdzi, że budżet nie odpowiada siłom płatniczym ludności, a specjalnie ciąży na ludności ukraińskiej. Mówca, przestrzegając przed dalszym prowadzeniem dotychczasowej polityki, oświadcza się przeciw budżetowi.

Pos. Miedziński (BB), polemizując z przemówieniami przedstawicieli opozycji, oświadcza, że trudno było uzasadnić głosowanie przeciw budżetowi w sposób państwa skoro w parlamentach państw zab. uważali konieczności państwowe za nieusuwalne i głosowali zawsze za budżetami. Mówca zastrzega się przeciwko rzucaniu na kraj i świat cały hasła deficytu. Podobnie jak obóz rządowy wziął na siebie odpowiedzialność w okresie dobrej koniunktury, tak samo i w tej złej koniunkturze bierze odpowiedzialność za stan rzeczy w granicach możliwości i bynajmniej nie pragnie dzielić się z opozycją tą odpowiedzialnością.

Po przemówieniu pos. Miedzińskiego oraz po końcowym przemówieniu sprawodawcy pos. Hołdyskiego Izba uchwala poprawki Senatu i w ten sposób budżet został uchwalony przez obie Izby.

Zakończył zabrał głos p. marszałek Sejmu Świątkowski w dłuższym przemówieniu zabrał głos p. marszałek Sejmu Świątkowski, który w dłuższym przemówieniu zabrał głos p. marszałek Sejmu Świątkowski, który w dłuższym przemówieniu zabrał głos p. marszałek Sejmu Świątkowski.

Posiedzenie Senatu.

Nowela do ustawy przeciwalkoholowej.

WARSZAWA 21.III. Pat. — Na posiedzeniu w dniu 21 b. m. Senat przysłał do Rady faktycznej dwóch konwencji z Węgarami, dotyczących rozrachunków z tytułu ubezpieczeń społecznych, które to konwencje po referacie pos. Potockiego, uchwalili w brzmieniu sejmowym. Następnie przyjęło konwencję o uproszczeniu formalności celniczych. Do zatwierdzenia jeszcze kilku spraw sen. Biedowski zreferował nowelę do ustawy przeciwalkoholowej. Mówca podkreślił, że nowela nie ma wcale tendencji do zwiększenia spożycia. Przeciwnie, tendencja ustawy jest wręcz przeciwna, przewiduje ona bowiem szereg sankcji, nie tylko bardzo ostrych w przeciwnieństwie do przepisów dotychczasowych. Następnie referent przedstawił rezolucję, zgłoszoną przez B. B. W. R., która wyraża żądanie: 1) aby nie później, aniżeli do dnia 1 czerwca 1932 roku zredukować istniejące ilości miedzy detalizacji sprzedaży napojów alkoholowych do normy ustalonej w art. 3 ustawy; 2) aby możliwie rygorystycznie wykonywał swe uprawnienia co do cofania koncesji w wypadkach przekroczenia ustawy; 3) aby nie wydawał koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie lotnisk i dworców autobusowych; 4) aby zakazywać sprzedaży napojów alkoholowych w dniu świętym w godzinach od 14 do 18 w wypadkach, gdy w danych miejscowościach, zwłaszcza wiejskich, odpowiadają się stałe w tym czasie nabożeństwa; wreszcie 5) aby w wpro wadzeniu sprzedaży napojów alkoholowych w bufetach kolejowych zastosowane zostały konieczne ograniczenia, związane z bezpieczeństwem ruchu, a pozatem, aby zabronić na została sprzedaż napojów alkoholowych pracownikom kolejowym w czasie pełnienia przez nich służby.

W dalszym ciągu obrad po referacie sen.

Posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR.

Sprawozdania i wnioski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W związku z zamknięciem sesji budżetowej Sejmu i Senatu, wczoraj o godzinie 3-jej po południu odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR z udziałem wszystkich posłów i senatorów. Prezes klubu poseł Jędrzejewicz pokrótce przedstawił przebieg sesji i działalność klubu BBWR w czasie jej trwania oraz scharakteryzował program pracy, jaka mają wykonać w najbliższym okresie posłowie i senatorowie tego klubu w swoich okręgach wyborczych. Na posiedzeniu tem ponadto uchwalono jednomyślnie, aby wszyscy członkowie klubu BBWR wstąpili do grupy polskiej unji międzyparlamentarnej.

Następnie odbyło się zebranie prezesów grup regionalnych posłów i senatorów B. B. Po zageniaru zebrania przez posła Jędrzejewicza, referat organizacyjny wygłosił poseł Dolanowski.

W dalszym ciągu poszczególnie poselskie grupy regionalne złożyły sprawozdanie z działalności B. B. W. w okresie od ostatnich wyborów, oraz scharakteryzowały nastrój ludności. Wszędzie skonstatowano wzrost wpływów B. B. W. R. wśród wszystkich sfer społecznych, w szczególności wśród robotników i młodzieży. Na terenie robotniczym daje się zaobserwować zwycięstwo idei zorganizowania bez-

partyjnych związków gospodarczych, Realna praca przedstawicieli B. B. W. gospodarczymi kulturalna — oświatowa. R. nad określonymi zagadnieniami wemi i rolniczymi, daje najlepsze horoskopy na przyszłość. Reorganizacja rad powiatowych i kół gminnych w kierunku dopuszczenia w charakterze członków tylko czynnych działaczy społecznych, daje najlepsze owoce, po budując poszczególnych obywateli do pracy na placówkach społeczno-gospodarczych.

Zebranie zakończył p. poseł Hołdyski, który zreasumował działalność obozu Marszałka Piłsudskiego w ciągu 5 lat, podkreślając, że na B. B. W. R. ciąży ogromna odpowiedzialność przed społeczeństwem i historią. Dotychczasowa działalność B. B. W. R. w szcze gółności ostatnia sesja budżetowa wró ży najlepsze nadzieje na zrealizowanie wielkiego programu rozbudowy i umocnienia państwa polskiego. Poseł Hołdyski podkreślił konieczność skoordynowania prac posłów i senatorów w izbach ustawodawczych z pracami w terenie.

Wieczorem p. premier Sławek, podejmował herbatką z okazji zamknięcia sesji budżetowej posłów i senatorów B. B. W. R., na której obecni byli członkowie Rządu z premierem Sławkiem na czele.

23 czerwca Wojewódzka Wystawa 3 lipca

1931 Rolnicza i Regionalna 1931 w Tarnopolu

Na Wystawie reprezentowane będą wszystkie działy produkcji roślinnej i zwierzęcej, melioracje, przemysłu rolnego, leśnictwa i łowiectwa, przemysłu, rzemiosła i handlu, spółdzielczości, wyrobów ludowych, historia i etnografia Podola, oświata i kultura, higiena i opieka społeczna, wychowanie fizyczne, krajoznawstwo i dział sztuki pięknych.

Termin zgłoszeń upływa:

dla eksponatów prod. zwierzęcej I-IV. 31

dla wszystkich innych działów I-V. 31.

Zniżki kolejowe dla eksponatów i zwiedzających.

Warunki dla wystawców w prospektach.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Wystawy:

Mickiewicza 5. — W Tarnopolu. — Telefon 101.

NOWOŚCI SEZONU

dżemperki, trykoty, pończochy, rękawiczki, torebki, parasolki poleca

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA Franciszka Frlczki Zamkowa 9, tel. 6-46.

Kiedy będzie zwołana sesja nadzwyczajna?

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W kołach parlamentarnych dobrze poinformowanych utrzymują, że ferje między sesjami potrwają około 3-tych tygodni, poczem zostanie zwołana sesja nadzwyczajna Sejmu celem zatwierdzenia szeregów przedłożen ustawodawczych rządu, mających na celu walkę z kryzysem gospodarczym, zmierzających do zwiększenia budżetu. Równocześnie sesja nadzwyczajna poświęcona będzie pracy nad rewizją konstytucji, która toczyć się będzie w komisji konstytucyjnej.

Tragiczny wypadek w szkole powszechnej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Donoszą z Lublina, iż nadeszła tu wiadomość o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce w szkole powszechnej w miejscowości Korciewicz w powiecie puławskim.

Nauczycielka Kaszyńska, ukarała jednego z uczniów ośmioletniego chłopca, zamykając go w komórecie budynku szkolnego. Zamknięty w ciemnej komórecie chłopak pod wpływem strachu zaczął płakać i prosić by go wypuszczono. Po pewnym czasie uspokoił się. Nauczycielka o nim zapomniała i udała się do domu. W parę godzin potem do mieszkania nauczycielki przybiegła tężnieta zlem przeciuciem matka ucznia Medyńska, pytając o syna. Nauczycielka wówczas przypomniała sobie o zamkniętym w komórecie uczniu.

Napady bandyckie na ulicach Paryża.

PARYŻ. 21.III. Pat. — W ciągu ostatnich dwóch dni zdarzyły się w Paryżu dwa wypadki napadów bandyckich, pozwalające przypuszczać, że bandyści są zorganizowani, albowiem ich sposób działania w obu wypadkach był ten sam. Bandyści mianowicie używają skradzionych samochodów, którymi łatwo mogą się przemieszczać z miejsca na miejsce. Wczoraj na przedmieściu Neuilly trzech osobników zatrzymało jednego z przechodzących i groziło mu rewolwerem, zażądało pieniędzy. Energicznie jednak opór napadniętego zmusił napastników do ucieczki. Dziś w

Zuchwały napad na bank.

NOWY YORK. 21.III. Pat. — W Filadelfii dokonano niezwykłego zuchwałego napadu na City National Bank. W napadzie brało udział 11 bandytów. 5-ciu bronilo dostępu do banku, 6-ciu pozostałych pod groź-

Prace pierwszej komisji Zebrania Przedseborowego.

Prace 1-szej Komisji Zebrania Przedseborowego, której powierzono opracowanie szeregu referatów na ogólny temat o „Wierności chrześcijańskiej prawosławnych w Polsce Świętej Prawosławnej Wschodniej Cerkwi Powszechnej” trwały dwa dni, a mianowicie 17 i 18 marca r. b. pod przewodnictwem metropolity Dionizego, przy udziale członków tej komisji: arcybiskupa Aleksandra Poleskiego i Pińskiego, ks. prot. S. Zukowskiego, ks. prot. S. Gruski i p. p. B. Gejbrocha i M. Pirogowa, w obecności przed stawicieli Rządu oraz sekretarzy i radców prawosławnych kancelarii Synodu; byli o-

becni także w charakterze gości niektórzy członkowie Zebrania Przedseborowego, nie należący do składu 1-jej komisji.

W ciągu dwóch wymienionych dni komisja odbyła 4 posiedzenia, podczas których wysłuchala obszernie deklaracji o charakterze zasadniczym, wygłoszonej przez arcybiskupa Aleksandra na temat „Wierności chrześcijańskiej prawosławnych w Polsce Świętej Prawosławnej Wschodniej Cerkwi Powszechnej”. Deklaracja ta została przyjęta jednogłośnie. Następnie komisja wysłuchala referatów: 1-szy „Jedność pomiędzy hierarchią a wiernymi w Św. Prawosławnej Wschodniej Cerkwi Powszechnej” — referat arcybiskupa Aleksandra; 2-gi „Wzmocnienie wewnętrznej dyscypliny cerkiewnej względem duchownych i świeckich”

— referat prot. S. Zukowski i 3-ci „Środki, zmierzające do utrwalenia chrześcijaństwa prawosławnych w wierności dla Cerkwi Prawosławnej” — referat prot. S. Grusko. Referaty te, jak również zgłoszone do nich rezolucje, zostały po dłuższej dyskusji uchwalone z pewnymi zmianami.

Gościem był dwóch ostatnich referatów, na tematy: „Obrona prawna świętych i dóbr cerkiewnych” i „Rozmieszczenie i liczba parafii”; to więc tego, iż przedstawiciele Rządu nie mieli jeszcze możności zapoznania się z temi referatami, na wniosek p. dyrektora F. Potockiego Komisja uchwalała odrębnie rozpatrywanie tych referatów do czasu po Świętach Wielkanocnych.

Kongres bezpart. Związków Zawodowych.

WARSZAWA 21.III. Pat. — W dn. 21 b. m. w Warszawie rozpoczęły się obrady kongresu bezpartyjnych związków zawodowych, sfederowanych w Centralnem Zrzeszeniu Związków Zawodowych pod przewodnictwem byłego ministra inż. Morawcewskiego. W zjeździe bierze udział przeszło 200 delegatów z całej Polski.

Zajście podczas bankietu.

NOWY YORK 21.III. Pat. — Podczas bankietu, wydanego na cześć Borysa Piłnaka, Teodor Dreiser zniewałł czynnie niedawno laureata nagrody Nobla Levis Sinclaira. Powodem zajścia był zarzut Sinclaira, iż Dreiser popełnił plagiat, kradnąc 3 tys. słów z książki, napisanej przez znaną Sinclaira o Rosji. Po zajęciu Sinclaira Lewis miał powiedzieć iż nie mógł należeć do opowiadania na zniwagę, ponieważ obecni schwyłali go za rękę.

Pociąg zabił kobietę.

SWIECIANY. 21.III. Pat. — W dniu 21 b. m. o godz. 10.20 pociąg pospieszny Nr. 707, zdążający z Wilna do Turmont na 524 kilometrów: szlaku Ignalino—Dukasz, wpadł na kobietę nieznaną nazwiska, która doznała złamań ręki i nogi oraz pęknięcie ciał cząstk Ranną tym samym pociągiem do staronzo do Dukasz, gdzie pomimo udzielania jej natchemniawstowej pomocy lekarskiej, nie przychodzącej do przytomności, zmarła. Władze policyjne wszczęły dochodzenia celem ustalenia nazwiska zmarłej, zabezpieczając jednocześnie zwłoki do przybycia władz śledczych.

RADJO

„OGNIWO“

RADJO

Operę, operetkę, koncerty najlepszych zespołów z przyjemnością słucha się przez radio, mając dobry odbiornik. Taki odbiornik można nabyć tylko w firmie

„OGNIWO“

Wilno, ul. Ś-to Jańska 9.

Reparacja aparatów, słuchawek oraz ładowanie akumulatorów tylko tam najlepiej się uskutecznia

„OGNIWO“

WILNO, UL. Ś-TO JAŃSKA Nr. 9.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś Teatr czynny dwukrotnie. Po południu o godz. 3 m. 30 po cenach znionych ukaże się arcydzieło Oscara Wilde'a „Salome” w oryginalnej inscenizacji i z muzyką Eugeniusza Dzwierskiego. „Salome” ukaże się w obsadzie pramjerowej, z Eichlerową, Sawicką, Severinową, Kreczmarem, Mileckim i z dyr. Zelwerowiczem na czele.

Wieczorem o godz. 8 „Papa-kawaler” Carpentera z Kazimierzem Junosza-Stępowskim w roli tytułowej, w otoczeniu czołowych sił zespołu. Świetna kreacja znakomitych artystów staje się prawdziwą atrakcją dla licznych wielbicieli jego talentu.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś czynny Teatr dwukrotnie. Po południu o godz. 3 m. 30 ukaże się po cenach znionych-specjalnych, świetna komedia L. Vernula „Azazil”. Kapitała rola barona Würtza daje bogate pole do popisu Kazimierzowi Junosza-Stępowskiemu, którego każde zjawienie się na scenie wywołuje wybuchy śmiechu na widowni.

Wieczorem o godz. 8 ujrzymy aktualną sztukę K. Leeczyckiego „Sztuba”, osnutą na tle stosunków we współczesnej szkole polskiej. W rolach głównych: Kamińska, Balcerzak, Lubiakowski i Wasilewski.

— Przedstawienie popularne na Pohulan. ec. Jutro, w poniedziałek o godz. 8 wiec odbędzie się w Teatrze na Pohulance przed stawienie popularne po cenach znionych, od 30 gr. Wieczór wypełnia dwie świetne komedje jednoaktowe F. Molnara: „Bankiet”

i „Raz, dwa, trzy”, w reżyserji i z udziałem dyr. Zelwerowicza.

— K. Krukowski w „Lutni”. Jutro, w poniedziałek o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Teatrze „Lutnia” drugi i ostatni występ ulubienca publiczności warszawskiej, Kazimierza Krukowskiego. Sympatyczny artysta wystąpi w całym szeregu arcywypiętych piosenek i monologów. Partnerami jego będą: świetna para tancerzy: Ina i Jerry Ney, oraz znana piosenkarzka, Hanka Halmar.

Zainteresowanie występem Krukowskiego ogromne.

— Wtorkowa premiera na Pohulance. Cale Wilno oczekuje z wielkim zainteresowaniem zapowiedzianej na wtorek dnia 24 b. m. premiery słownej sztuki L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy”. Fascynująca treść, wielkie napięcie tragiczne, barwne środowisko (ręcz się dzieje za kulami cyrku), oraz świetna obsada — stanowiąc będą niewątpliwie wielką atrakcją dla szerokiego sfer publiczności wileńskiej. Świetna rolę podupadłego hrabiego Mancini odgrywa Kazimierz Junosza-Stępowski. Rola barona Regnarda kreuje A. Zelwerowicz. Nowe, oryginalnie pomyslane dekoracje projektu J. Hawrytkiewicza, odwzorują wernie nastroj kulis cyrkowych. W sztuce, obok całego niemal zespołu, biorą udział również liczni statysci.

Koncert Religijny T-wa Muzycznego „Lutnia”. W niedziele palmową 29 b. m. w sali Konserwatorium Muzycznego przy ul. Wielkiej 47 (wejście od ul. Końskiej) odbędzie się koncert religijny z udziałem chóru mieszanego T-wa „Lutnia” i męskiego Chóru Pocztowego, oraz orkiestry i solistów pod dyrykcją J. Lesińskiego.

W programie między innymi arcydzieło Mozarta „Requiem”. Początek o godz. 8-jej wieczorem.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 22 marca

10.15: Tr. nabożeństwa z kościoła. Piekarach na Śląsku. 11.35: Odczyt misyjny. 12.15: Poranek z Filharmonji Warszawskiej. 14.00: „Prace wiosenne w kurniku” — odczyt. 14.20: Odczyty rolnicze i muzyka. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.40: „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831” — pogadanka. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.30: Przerwa. 17.40: Koncert popularny. 18.00: Audycja poświęcona rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. 18.50: Dalszy ciąg koncertu popularnego. 19.05: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogadanka. 19.25: „W przedpokoju Ameryki” — feljton. 19.40: Program na poniedziałek i rozmaitości. 20.00: Słuchawisko. 20.30: Koncert wieczorny. 22.00: „Majordomo Paryża” — feljton. 22.15: Koncert. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 23 marca 1931 r.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka operowa (płyty). 13.10: Kom. meteor. 14.40: Odczyty dla maturalistów. 15.45: Progr. dzienny. 15.50: Lekcja francuskiego. 16.10: Kom. dla żegluga. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.30: „Co tych dzieci na świecie?” 16.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 17.15: „O proporcjonalności ciała ludzkiego” — odczyt. 17.45: Muzyka lekka. 18.45: Wileński Kom. sportowy. 19.00: Progr. na wtorek i rozmaitości. 19.10: Utwór Wagnera (płyty). 19.25: Uwagi dla detektorowiczów. 19.30: Rezerwa. 19.40: Prasz. dzien. radj. 20.00: „Poszukiwanie sensu życia” — felj. 20.15: „Legenda o mistrzu Twar dowskim” — odczyt. 20.30: Odczyt muzyczny. 21.00: Operetka „Madame Pompadour. Po operetce komunikaty. 23.30: Koncert symfoniczny (płyty).

WTOREK, dnia 24 marca 1931 roku.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka taneczna (płyty). 13.10: Kom. meteor. 14.40: Odczyty dla maturalistów. 15.50: „Elementy wojny współczesnej” — odczyt. 16.10: Kom. dla żegluga. 16.25: Progr. dzien. 16.30: Utwory Liszta (płyty). 17.15: „O wesółkach Króla Jęgo-mości” — odczyt. 17.45: Koncert symfoniczny. 18.45: Radjowa gazeta kulturalna. 19.00: Wywiad z Magdaleną Samozwaniec. 19.15: Rezerwa. 19.25: Uwagi dla detektorowiczów. 19.35: Prasz. dzien. radj. 19.50: Ope- ra „Zamurze oczy”. Po operce kom. Pod- czas przerwy „Tygodnik artystyczny. 22.10: Tr. rewji z „Morskiego Oka”.

NOWINKI RADJOWE.

WSZĘDZIE DZIECI. Nie sposób jest uciec przed dziećmi. Mnożą się jak grzyby po deszczu. Gdziekolwiek się wyjedzie wszędzie dzieci. Jeden wielki przyjaciel dzieci p. Antoni Bohdziewicz pragnął pozbysić się ich widoku i pojechał do Stambułu. Niestety i tam zastal tureckie dzieci a jednym rezultatem podróży będzie pogadanka dla dzieci p. t. „Co tych dzieci na świecie”, która zostanie wygłoszona w poniedziałek.

WŚRÓD PISM

— Najnowszy zeszyt Tyg. Ilustrowan. (Nr. 11) przynosi pięknie ilustrowany feljton p. t. „Rumunja zima”. Autor oprowadza nas po ważniejszych ośrodkach zimowych i miastach górskich Rumunii, podkreślając urok krajozabrowe i zalety sportowe dających okolice. Artykuł A. Diveky p. t. „Piętnasty marca w dziejach Węgier” mówi o roli naszego poety węgierskiego Petőfyego w kierunku rewolucji w r. 1848, przyczem podkreślone zostaje pokróctwo historyczne. Sensację wywoła niewątpliwie druk nieznanego rozprawy Stanisława Przybyszewskiego. „O moralności w sztuce”. Odnajdujemy w niej całą pasję pisarską autora „Wigilji”. Boy-Zeleński zamieszcza „Pański Kraków” ciąg dalszy swych pysznych feljtonów o Krakowie. W tym numerze „Tyg. Ilustr.” zajmuje się działalnością Tarnowskiego, Mycielskiego, wogóle charakteryzując stosunki w „Czasie”. W dziale „Zagranica” na uwagę zasługuje „Dramat niemiecko-polski”. M. Stępowski „Kobieta przed mikrofonem” mówi o znaczeniu radia dla kobiety, omawiając zasługi na tem polu organizatorek audycji kobiecych w Polskim Radjo. W „Kronice teatralnej” słusznie podkreśla się świetny sukces popularnego aktora Marjusza Mażyńskiego, jako pisarza scenicznego. Jego sztuka „Koniec i początek” istotnie zasługuje na poklask. Zajmując uwagę o roli woj ska na kresach (na marginesie narciarskich mistrzostw armji) znajdujemy w artykule p. t. „Narciarstwo w wojsku. „Idee i zdania”, kronika artystyczna, powieść Orzawskiego, nowela Kossak-Szczuckiej oraz karykatury Mackiewicz i Walentyłowicza składają się na urozmaiconą i ciekawą całość.

W służbie. Czasopismo ilustrowane Instytutu Niepokalanej Królowej Polski. Marianum. Miłno. Ul. Złoty Róg 13. Red. T. Birecki.

Z póżród powodzi docierających wydawnictw, urągających czasami zdrowemu rozsądkowi albo swą nieważnością do innowierców sprzeczne z duchem Chrystusowym, do datnio się wyróżnia pierwszy zeszyt pisma poświęconego kultowi Najświętszej Panny. Wydawnictwo takie jest zaiste odpowiednim w Wilnie, stolicy Ostrobramskiej Marji, królowej Polskiej i Wielkiej Księżki Litewskiej. Pismo zawiera artykuły prof. Limanowskiego „Zwiastowanie”, p. Charkiewicz „O Św. Kazimierzu”, prof. Konecznego „O powstaniu Listopadowem” i „O potrzebie pomocy z nieba”, p. Sas-Zubrzyckiego. Ładne fotografie zdobią zeszyt.

Do 31 marca włącznie

na drugim piętrze naszego lokalu sprzedaz

po wyjątkowo zniżonych cenach

towarów wysortowanych i resztek.

Jedwabie, wełny, materiały na palta i garnitury męskie i damskie

M. GORDON Sp. Akc.

NIEMIECKA 26.

Nowości sezonu wiosennego

w wszystkich działach JUŻ NADESZŁY.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego przez kolejarzy Dyrekcji Wileńskiej.

Pontawa kolejarzy Dyrekcji Wileńskiej poza gremialnym udziałem w ogólnych obchodach urządzanych na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, manifestacyjnie czuli dzień Imienin Wodza Narodu, występując solidarnie jako zespolona warstwa społeczeństwa, zmuszeni jesteśmy podać przebieg tych uroczystości w poszczególnych miejscowościach.

W Białymstoku: w dniach 18 i 19 w drodze kolejącej udekorowany był chorągiewami o barwach narodowych, a wieczorem bogato iluminowany, również udekorowany były wszystkie budynki kolejowe. W dniu 19-go o godzinie 9-jej rano defilada K. P. W. (Kolejowe przysposobienie wojskowe) przy gmachu Oddziału Ruchu, którą przyjmował prezes tej organizacji inż. E. Burezyński. O godzinie 10-jej uroczyste odsłonięcie tablicy z popiersiem Marszałka w gmachu Oddziału w asystencji K. P. W. i tłumów kolejarzy. Odsłonięcia dokonał inż. T. Fedorowicz i w tym momencie orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy. Po przemówieniach p. p. Gucyńskiego i Kisińskiego (członka ZZK) zebrani wznosili długotrwałe okrzyki na cześć Marszałka. Wieczorem odbyła się w Ognisku Kolejowym uroczysta Akademia, na której odczyt o Marszałku wygłosił p. Lubelski. Na sali obecnych przeszło 600 osób kolejarzy i ich rodzin, którzy wznosili niemiłe okrzyki na cześć Marszałka. W atrakcjach przegrzawała orkiestra kolejowa. Na zakończenie Akademii odegrano sztukę „Jak kapral Szczępa wykiwał śmierć”.

W Brześciu: dnia 18 b. m. wieczorem przetrącając ulicami capstrzy orkiestry kolejowej z pochodniami przy udziale K. P. W. i strażi ogniowej kolejowej. Dnia 19 o godzinie 12-30 zostało dokonano odsłonięcia tablicy z brązu z popiersiem Marszałka w głównej hali gmachu dworca w obecności głównej wojewody p. Skrzyńskiego, dowódcy garnizonu pułk. W. Wecki. W akcie tym brały udział tłumy kolejarzy i gości, m. in. organizacja Strzelca. Odsłonięcia tablicy dokonał naczelnik Oddziału Ruchu inż. Tyszkowski, następnie przemawiali: p. p. vice-wojewoda Skrzyński, pułk. Wecki imieniem wojskowych, Urbanek imieniem K. P. W. i Duży imieniem związków kolejowych. Po każdym

przemówieniu wznoszone okrzyki na cześć Marszałka. Po tym akcie odbyła się na peronie defilada K. P. W. i strażi ogniowej kolejowej, którą przyjmował p. inż. Tyszkowski.

O godzinie 15 min. 30 odbyła się Akademia dla dzieci pod kierunkiem p. Kamińskiego, na której działa szkolna popisywała się śpiewem i deklamacją, a następnie odegrano obraz sceniczny „W wielką rocznicę”. O godzinie 18-jej uroczysta Akademia dla pracowników i ich rodzin przy szeregach wypychanej sali Ogniska.

W Wolkowsku: dnia 18 b. m. o godzinie 18 przetrącając capstrzy orkiestry kolejowej z pochodniami przy udziale K. P. W. i kolejowej strażi ogniowej, a następnie na dziedzińcu Ogniska kolejowego odbył się koncert orkiestry kolejowej. W dniu 19-go b. m. o godzinie 8.15 w kościele parafialnym zostało odprowadzone nabożeństwo urządzone staraniem kolejarzy. Po nabożeństwie utworzył się do dworca Centralnego pochód przy udziale związków kolejowych ze sztandarami K. P. W., strażi ogniowej kolejowej, pracowników kolejowych i ich rodzin w liczbie przeszło 1000 osób. O godzinie 9-jej na dworcu centralnym nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy z brązu z popiersiem Marszałka w obecności gości zaproszonych, wśród których byli obecni: Starosta p. Eustachiewicz, D-ca 3 pułk. Strzelców Konnych pułk. p. Rozwadowski, Kom. Pol. Pow. p. Hornung. Odsłonięcia tablicy dokonał naczelnik Oddziału Ruchu p. Budrecki. Po przemówieniu p. Budreckiego zebrani wznosili okrzyki na cześć Marszałka. Poza tym K. P. W., związki kolejowe i ogół pracowników wzięli udział w ogólnym obchodzie. O godz. 18-jej odbyła się uroczysta Akademia w Ognisku Kolejowym przy wypełnionej po brzegi sali, na której po przemówieniu prof. Rokosza o Marszałku orkiestra kolejowa odegrała Hymn Państwowy. Na program Akademii wchodziły: 1) część koncertowa, chór szkoły kolejowej „Istot” zjedzone z p. p. Szczyński, Pisarkiewicz i Bielewicz, śpiew p. Murawia przy akompaniamentem p. Paszkiewicz; 2) odegranie sztuki „Szaleńcy” siłami Kół Akademickiego K. P. W.

Sprawozdania z innych ośrodków kolejowych podamy w następnym numerze.

Uroczysta Akademia ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 22 marca r.b. o godz. 13-jej w sali kinoteatru Miejskiego (Ostrobramska Nr. 5) odbędzie się uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowana wspólnie siłami Związku Strzeleckiego oraz Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych. Na program akademji złoży się: 1) Hymn państwowy, który wykona orkiestra strzelecka, 2) Zagajenie akademji przez komendanta garnizonu Związku Strzeleckiego ob. Mazura. 3) przemówienie przedstawicieli Rezerwistów i b. Wojskowych wygłosi p. Popławski. Po przemówieniach nastąpi część koncertowa.

Odnaczenia.

W „Monitorze Polskim” Nr. 64 z dnia 19 marca r. b. ukazał się spis następujących osób z Wilna, które zostały odnaczone: KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI z p. LEG. CZAMI — zastępcą dowódcy z p. Miejskiej, dypl. K. Leon Wacław.

KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI: mjr. rez. inż. Borek-Borecki-Hersztal Juliusz i redaktor Ostrowski Janusz.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI po raz pierwszy: J. E. ks. Biskup Bandurski Władysław i Maksymilian Zalisz, emeryt. nac. wydz. Dyr. Okr. K. P. W. w Wilnie — za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, Jan Wyssenski, prof. USB, za zasługi na polu wychowania fizycznego i rozwoju sportu, Ludwik Szewyński dyr. Oddziału B. G. K. za zasługi na polu rozwoju sportu, podinspektorzy P. P. Eugeniusz Konopka, Leon Izidorczyk — za zasługi na polu organizacji służby bezpieczeństwa.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI po raz pierwszy: Wacław Sidorowicz student — za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, Jan Grabowiecki, rolnik-ekonomista i por. Franciszek Jan Herholdt za zasługi na polu wychowania fizycznego, Władysław Kłoczowski, urzędnik na polu wychowania fizycznego i rozwoju sportu, Wacław Halicki, mierzniery — za zasługi na polu rozwoju sportu, Ludwik Bar, student, Józef Andrzej Grzesiak, kontroler Kasy Chorych, Marja Grzesiakowa i Wanda Maleszewska — za zasługi na polu rozwoju harcerstwa.

BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI po raz pierwszy: Sonia Lewinówna — za zasługi na polu rozwoju sportu.

W sprawie nazw miejscowości.

Z powodu mającego się odbyć w roku bieżącym powszechnego spisu ludności odbyła się dnia 17 marca r. b. w Warszawie w Głównym Urzędzie Statystycznym konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego naczelnika wydziału M. Pawlikowskiego. Konferencja była specjalnie poświęcona sprawie ustalania (korygowania) nazw miejscowości, gdyż, jak wiadomo, jednym z rezultatów spisu będzie wydanie t. zw. Skorowidza miejscowości i skorowidz taki będzie w przyszłości jedynym źródłem urzędowym nazw tych miejscowości. Kwestia omawiana na konferencji dotyczyła uniknięcia błędów popełnionych przy spisie z r. 1921, a polegających na przekraczaniu licznych nazw nieraz ze szkoda dla ich historyczno-regionalnego pochodzenia. W wyniku konferencji postanowiono, iż G. U. S. prześle Urzędowi Wojewódzkiemu w Wilnie posiadane wykazy miejscowości. Wykazy te zostaną przepracowane (skorygowane) w Urzędzie Wojewódzkim przy współpracy miejscowych sił naukowych, poczem zostaną przesłane do Gł. Urz. Statystycznego, gdzie posłużą jako materiał dla przyszłego skorowidza miejscowości województwa wileńskiego.

Uchwała

w sprawie ochrony produkcji i przerobu lnu, oraz rozwoju użytkowania tkanin lnianych, powzięta na Walnym Zjeździe Twa Organizacji i Kółek Rolniczych w Wilnie, dnia 4 marca 1931 r.

Wobec ogromnego znaczenia, jakie posiada uprawa lnu dla ogółu rolników Ziemi Wileńskiej, pozbawionej ze względu na klimatyczne możliwości uprawy innych roślin przemysłowych, oraz przyjmując pod uwagę doniosłość sprawy oparcia polskiego przemysłu przędzalnego — tkackiego o surowiec krajowy, co staje się specjalnie ważnym w okresie uniemożliwienia zbytu na rynkach zagranicznych — Zjazd Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych uchwala:

Dla ratowania lniarstwa, obecnie zagrożonego w samem swem istnieniu na skutek katastrofalnej niżki cen włókna lnianego i zaniku eksportu tegoż zagranicą, niezbędnym jest:

1) Zagwarantowanie zbytu na wyroby lniane na rynku wewnętrznym przedzwyczajnie w drodze częściowego zastąpienia przez te wyroby używanych obecnie przez instytucje państwowe i samorządowe wyrobów z surowców zagranicznych: w tym celu wskazane jest ustalenie, aby z ogólnej ilości używanych przez poszczególne instytucje i organizacje rządowe i samorządowe wyrobów z surowców włókienniczych — przynajmniej 20 proc. stanowiły tkaniny lniane.

2) Ustalenie cła importowego od juty i manilii w wysokości przynajmniej 25 proc. od wartości.

3) Ustalenie cła importowego od surowca bawełny w wysokości 3 proc. od wartości.

4) Ustalenie cła importowego od nasienia lnianego w wysokości 20 zł. od 100 kg.

5) Utworzenie specjalnego funduszu na popieranie akcji lniarskiej, przyczem na fun. dusz ten przeznaczony byłby wpływ z cła od importu juty i bawełny.

6) Uporządkowanie i rozbudowanie fabrycznego przemysłu lnianego przędzalnego- tkackiego, przyczem jako niezbędny warunek ku temu uznać wybudowanie nowoczesnej przędzalni lniarskiej, na której działalność miałyby bezpośredni wpływ czynnicy społeczne, a przedzwyczajnie organizacja rolników — producentów lnu.

7) Ożywienie działalności Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w kierunku skupu tkanin wyrobu chałupniczego, oraz uporządkowanie tkactwa domowego.

8) Poparcie prac Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, podjętych w celu uporządkowania całokształtu akcji lniarskiej w Polsce.

KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego

ulica Adama Mickiewicza Nr. 4 — II-gie piętro
prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogodn. dla każdego przygotowania
Prospekty gratis. Kancelarja czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

100 złotych lub śmierć!

Niezwyczajne zajście na rynku Kalwaryjskim.

Wczoraj zwrócił się do naszej redakcji Lejzor Bergson, właściciel janki miesznej na rynku kalwaryjskim i opowiedział o następującym wypadku.

Po zatargu między właścicielami żydowskich jatek miesnych a rzeźnikami mięsa koczernego, wielu właścicieli, nie chcąc płacić ogromnego, a nieczemu nieuzasadnionego haraczu w postaci zbyt wygórowanych cen za ubój bydła (za zabicie 1 sztuki 50 zł.) zaprzestali korzystać z pracy robotników za trudnością na rzeźni i rozpoczęli dokonywać uboju przez swoich ludzi mniej płatnych (za zabicie 1 sztuki 16 zł.) i swego socheta — uprawnionego przez rabina do dokonywania uboju rytualnego.

Taki stan rzeczy, ze zrozumiałych powodów, nie podobał się jednak robotnikom rzeźni i ci, chcąc zmusić właścicieli jatek do uległości, zaczęli stosować terror. Jeden z takich wypadków miał miejsce w piątek, a przebieg był następujący:

Do przechodzącego przez rzekę drzewny (ul. Zawallna) „socheta” właścicieli jatek nie korzystających z usług rzeźni Gilem, podszedł jeden z robotników rzeźni, wypuszczony niedawno z więzienia po odbyciu 4-letniej kary, Szloma-Eljasz (nazwisko nie znane) i schwytywszy go za piersi zaczął

50 zł. Gdy Giler oświadczył mu, że pieniądze nie ma, Szloma wciągnął go do doróżki i zaczął go bić. Widać co się dzieje, żona Bergsona podniosła krzyk. Utworzyło się zgromadzenie.

Po krótkiej zaciętej walce Bergsonowi udało się wreszcie uwolnić z rąk zbira. Ten jednak nie dał za wygraną i wydobyszy z ukrycia długi nóż rzucił się z nim na Bergsona. W obronie życia B. wydobyl wówczas rewolwer i nie mogąc, wobec zbliżającego się strzelca do Szlomy oddał 3 strzały w górę. Szloma pomimo groźby lufy rewolwerowej jeszcze raz rzucił się na Bergsona, zadając mu kilka uderzeń pięścią w głowę, nsiłując zaś zadać i cios nożem. Wówczas Bergson czwary raz wystąpił i to dopiero poskutkowało. Szloma porwany za rękę przez sąsiada Bergsona również rzeźnika Gurwica opamiętał się, wpadł do przejeżdżającej do rózki i odgrazając się, że z B. porachuje się jeszcze odjechał.

Powiadomiony o zajściu IV komisariat policji wszczął dochodzenie.

KRONIKA

Dziś: Katarzyny, Bogusława
Jutro: Wiktorji i Pelagji.

Wschód słońca — 5 m. 36.
Zachód — 17 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 21 III—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 769
Temperatura średnia — 10° C.

najwyższa: + 8° C. (w cieniu)
najniższa: — 13° C.

Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: połudn.-zach.

Tendencja barom.: stan stały, potem spadek.
Uwagi: pogodnie.

ADMINISTRACYJNA.

— Starosta Grodzki Wileński ukarał dwukrotnie pracownika Magistratu m. Wilna Jana Loszkiewicza, zarządzającego taborem i placami miejskimi — grzywną po zł. z zamianą w razie nieściągalności po 3 dni aresztu, za niewywiezienie złożonego w kupy śniegu i niezaczyszczenie brzozy Wilji przez zrzucanie śniegu zebranego z ulicy na ten brzozy.

Pozatem Starosta Grodzki ukarał: 1) Eugenjusza Briańskiego, Borowa 12, za niewłaściwe zachowanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym oraz za obelżywe słowo wypowiedziane pod adresem Rzeczypospolitej i funkcjonariuszów P. P. — aresztem bezwzględny na przeciąg jednego miesiąca. 2) Filomenę Rytel, 3 Maja 9, za pobieranie nadmiernych cen przy sprzedaży chleba na rynku Łukiskim — aresztem bezwzględny przez dni 7. 3) Izabelę Jarolwiczową, Portowa 10, za pobieranie nadmiernych cen przy sprzedaży chleba na rynku Łukiskim — aresztem bezwzględny przez dni 7. 4) Izydora Kozakowa, dozorcy Magistratu m. Wilna, zam. przy ul. Zamkowej 3, za nieczyszczenie chodnika od lodu i nie posypanie go piaskiem — grzywną w kwotę 10 zł. z zamianą na 2 dni aresztu.

MIESKA

— Translokacja wydziałów w Magistracie. Wydział elektryczny Magistratu w najbliższym czasie zostanie przeniesiony do gmachu elektrowni miejskiej przy ul. Ryki. Na miejsce wydziału elektrycznego zaistnieje wydział wodociągowo-kanalizacyjny.

Zmiany te spowodowane są szczerpnością lokalu w jakim mieści się Magistrat.

— Nowe kino kulturalno-oświatowe. Magistrat m. Wilna zamierza w roku bieżącym uruchomić drugie kino miejskie kulturalno-oświatowe. Nowe kino będzie wyświetlało filmy przeznaczone o treści dydaktycznej i w pierwszym rzędzie obsługiwać będzie młodzież szkolną. Kino mieścić się będzie w lokalu nowej sali miejskiej przy ul. Kosińskiej.

Na uruchomienie kinematografu wstawio nie zostały do nowego preliminarza budżetu tego odpowiednie kredyty.

— Prace nad nowym budżetem miasta. W związku z przynagleniem Urzędu Wojewódzkiego, Magistrat m. Wilna pracuje obecnie pełną parą nad przygotowaniem preliminarza budżetowego na rok 1931-32.

Obecnie odbywają się posiedzenia na których rozważana jest strona dochodowa budżetu.

W przyszłym tygodniu pod obrady Magistratu wejdą miejskie przedsiębiorstwa wydziałowe, na czem zostaną prace Magistratu zakończone. Bezpośrednio potem projekt budżetu będzie przedmiotem obrad radzieckiej Komisji Finansowej.

LITERACKA.

— Magdalenka Samowarowiec w Wilnie. Jutro w sali Konserwatorium Muzycznego ul. Wielka 47 (wcześniej z ulicy Kosińskiej) Magdalenka Samowarowiec najpopularniejsza obecnie literatka w Polsce, w niezmiernie ciekawy i dowcipny sposób mówić będzie o „Skutkach kałozństwa”. Odczyt ten, który cieszył się kolosalnym powodzeniem we Lwowie i Krakowie niewątpliwie wzbudzi i w naszym mieście zainteresowanie. Bilety sprzedaje biuro „Orbis”, Mickiewicza 11-a, poczem od g. 18 w dniu odczytu Kasa Konserwatorium. Początek o godz. 20.15.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Rekolekcje akademickie odbędą się w kościele Św. Jana w dniu 30, 31 marca i 1 kwietnia b. r. o godz. 7 wiecz.

Konferencję wygłosi S. Edward Szejnwek, Rektor Kościoła Św. Anny w Warszawie.

HARCERSKA.

— Harcerstwo wileńskie w hołdzie Marszałkowi w dniu Jego Imienin. Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego na zebraniu w dniu 6 marca r. b. powziął uchwałę urządzenia w dniu 19 marca, we wszystkich drużynach żeńskich i męskich gawęd harcerskich poświęconych Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi

U osób przygnębionych, wyzeczpanych, niedolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciska-Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Ządać w aptekach i drogeriach.

W dniu imienin Z. P. O. K. urządził zabawę dla najbliższej dziatwy w Sali Miejskiej, na którą przyszło do 2000 dzieci. Po programie uroczajowym wystąpił p. Korwin-Krukowski, imieniem Wyrwicz-Wichrowskiego i tańcami organizowanymi przez p. Tomaszewskiego, wszystkie dzieci zostały obdarowane słodyczami i fotografiami Marszałka. Podczas zabawy została wysłana depesza do Marszałka z życzeniami imieninowemu od dzieci zebranych w Sali Miejskiej.

Również we wszystkich Ochotniczych Związkach, dzieci w ten dzień dostały lepsze śniadania i dodatkowe dania na obiad.

Pozatem Z. P. O. K. przesłał w darze paczki ze słodyczami do Złobku im. Marji i Złobku im. Dzieciątka Jezus.

Zarząd O. Z. Legionistów wzywa wszystkich członków, aby wzięli udział w uroczystej akademji imienia Marszałka Piłsudskiego, urządzonej przez Związek Strzelecki i Związek Rezerwistów, dnia dzisiejszym o godz. 13 w sali Kina Miejskiego. Zbiórka na akademję o godz. 12 w lokalu Federacji Z. O. W., ul. Żeligowskiego Nr. 4.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Walne zebranie T-wa Jana Łaskiego. Dnia 29 b. m. o godz. 7 i pół w lokalu własnym T-wa miłośników historii Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego (ul. Zawallna 1) odbędzie się walne zebranie ogółu członków.

Na porządku dziennym: a) Sprawozdanie, b) Dyskusja nad sprawozdaniem i wolne wnioski, c) Wybory Zarządu i d) Odczyt p. Szymona Czarnockiego: Wrażenia z pobytu w Malopolsce Wschodniej wśród ewangelików-reformowanych.

— Walne Zebranie Z. W. S. i D. N. Gen. trala Związków Włascicieli Średni i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i woj. Wileńskiego, podaje do wiadomości właścicieli nieruchomości, że w dniu 22 b. m. t. j. w nie dziele odbędzie się walne zgromadzenie członków tegoż Związku, a mianowicie:

W dzielnicy Kalwaryjskiej w Sali Parafialnej, przy ul. Wilkomierskiej Nr. 2 o godz. 18 i w m. Nowo-Swiecianach, w Sali Ogniska Kolejowego przy ul. Wileńskiej o godz. 12.

Jednocześnie Centrala podaje do wiadomości ogółu właścicieli nieruchomości, że inkasent Centrali p. Hayle Władysław, od dnia 18 b. m. w Związku naszym, dalszego inkasa i spraw melundkowych nie prowadzi, przeto rzekomo zgubione przez niego upoważnienie, wydane przez Centralę na prawo prowadzenia melundków i inkasa unieważnia się.

— Ogólne zebranie Chłręsz. Związku Zawodowego Szewców w Wilnie odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Dominikańskiej 4. Na porządku dziennym sprawy zbliżającego się sezonu i regulacji zerwanych plac za prace.

— Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychjatrjcznego odbędzie się we wtorek dnia 24 marca o godz. 12 w południe w gmachu Kliniki Neurologicznej U. S. B. przy szpitalu Św. Józefa, z następującym porządkiem dziennym: 1. Docent Dr. J. Hurynowicz: W sprawie porażenia nerwów obwodowych.

2. Prof. Dr. St. Władyczko: W sprawie czerwonicy.

3. Prof. Dr. Z. Orłowski: O teorii Sanarelliego.

— Zebranie Kola b. Wychowawców Gimn. im. T. Czackiego. W niedzielę 22-go marca r. b. o godz. 12 w południe w gmachu Gimnazjum odbędzie się zwyczajne zebranie Kola b. Wychowawców Gimn. im. T. Czackiego. Porządek dzienny przewiduje w pierwszym rzędzie wybory nowych władz Kola.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Otwarcie Świątelnicy Zrzeszenia Młodzieży Zremieslniczej. Dnia 18 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Świątelnicy Oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej im. Gabjiela Narutowicza w lokalu Szkoły Odzieżowej im. „Promienistych” w Wilnie, na program złożyły się okolicznościowe przemówienie o znaczeniu świątelnicy w życiu oświatowym, jako placówki kulturalno-oświatowej i wychowawczej, deklamacje, śpiew, tańce plastyczne i narodowe.

Uroczystość zaszczepił swoją obecnością dyrektor Wileńskiej Izby Rzemieślniczej p. Jan Łazarewicz, p. dyr. Szkoły „Promienistych” p. Janusz Zdrojewski, oraz przedstawiciele Zarządu Centralnego p. p. Antoni Anforowicz i Jan Grej. Świątelnica została zaopatrzona w pisma fachowo-rzemieślnicze, sportowe i inne.

— Czynna będzie w soboty, niedziele i dni świąteczne w godz. od 18 do 21.

Należy również podziękować, iż otwarcie Świątelnicy wzbudziło wśród młodzieży ogromne zainteresowanie i chęć do pracy.

SPRAWY BIALORUSKIE.

— Praca kulturalna Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury. Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury oprócz swej pracy na prowincji, prowadzi także ożywioną działalność w Wilnie, przedzwyczajnie w kierunku urządzania popularnych prelekcji i odczytów.

W niedzielę 15 b. m. dr. St. Hryniewicz zakończył ciekawy cykl odczytów o uniwersytetach ludowych, które wzbudziły wśród obecnych wielkie zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję.

W dniu dzisiejszym Instytut urządził odczyt „O Św. Eufrozynie Połockiej”, który wygłosi p. Lipski.

Zatwierdzenie Statutu „Kola Przyjaciół Białorusznawstwa przy U. S. B.” Senat Akademicki U. S. B. na posiedzeniu swym w dniu 15 b. m. uchwalił zatwierdzić przedłożony niedawno przez inicjatorów statut „Kola Przyjaciół Białorusznawstwa przy U. S. B.” W związku z tem na terenie uniwersytetu wileńskiego powstaje jeszcze jedna organizacja naukowa, tym razem białoruska.

ROŻNE.

— Dar dla najbliższej dziatwy. W dniu wczorajszym prezydent Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego p. Izycki-Herman złożył na ręce p. wojewody w imieniu Kuratorów Synodu zł. 300 na zasiłki przed świętą rocznicą dla najbliższych rodzin bezrobotnych.

Jak się pozatem dowiadujemy powstała inicjatywa zorganizowania jednodniowej zbiórki na tenże cel.

OFIARY.

Celem uczczenia imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Kolo Wileńskiej „Rodziny Wojskowej” ofiarowuje 100 zł. na Sierociniec im. Marszałka.

NA WILEMSKIM BRUKU

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

— Piotrowicz Konstanty, Gedyminowska 63 wypyl esensji octowej. Pogotowie Ratunkowe podzieliło pierwszą pomoc przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala Żydowskiego.

Echa zbrodni w majątku Nowe-Łasze.

Dochodzenie przeprowadzone przez władze śledcze w sprawie okropnej zbrodni w majątku Nowe-Łasze, o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego”, aczkolwiek nie doprowadziło narazie do ujawnienia sprawców zbrodni, ustaliło następujące szczegóły. Według zeznań sąsiadów rzadca Potocki miał przedtem laty uwieść dziewczynę niejaką Majdanowiczównę, która później porzuciła. Zhanlonia nie chciała czy też nie mogła już powrócić do domu i przybyła do Wilna, gdzie upadła na dno życia. Pewnej nocy przed tygodniem, jako ułężna dziewczyna zawarła na ulicy Mickiewicza znajomość z jakimś osobnikiem, z którym następnie udała się do hotelu by spędzić tam noc. Jakież było jej zdumienie, gdy w pokoju ujrzała, że nowym zna

jonym jest jej krzywdziciel — Potocki.

Zaczęła więc mu czynić gorzkie wyrzuty, zalewając się przytem łzami.

Zawstydzony Potocki zaofiarował wówczas dziewczynie 1.000 złotych, lecz Majdanowiczówna pieniądze nie przyjęła, dając mu do zrozumienia, że jedynie ożenkiem może naprawić wyrządzoną jej krzywdę.

Potocki nie dał narazie odpowiedzi, prosząc by po odpowiedzi przyszła do hotelu w dniu następnym. Gdy się nazajutrz zgłosiła, Potockiego już nie było.

Okoliczności powyższe nasuwają przypuszczenie, że Majdanowiczówna palącą zemstą, wzięła do pomocy jednego ze swych kochanków i po przybyciu do majątku do konoła owej straszliwej zemsty. (c)

Niespodziewany spadek.

We wsi Spustowo, gm. zakrzewskiej, wielką sensację wywołało nagłe wzbogacenie się jednego z jej mieszkańców, 24-letniego Zygmunta Piotrowicza, który otrzymał urządzone zawiadomienie, iż ojciec jego zamieszkały w Chielagowie zmarł, zapisawszy mu uprzednio cały swój majątek w wysokości 150.000 dolarów.

Więść o tym olbrzymim spadku lotem błyskawicy obiegła okolicznych mieszkańców.

BUDSŁAW

+ 19 marzec. Mrozy i zawieje zimowe nie chcą ustąpić wiosnie. Dnie pochmurne i jednostajnie swoją szarągą przynębiają duszę budząc, lecz skoro słonko zaświeci wnośi tyle radości w nasze życie.

Takim dniem słonecznym i radosnym dla całej Polski jest dzień 19 marca, dzień imienia Marszałka, a zarazem święto Polski, w zwolonej i zwycięskiej. Cała Polska od Bałtyku po Karpaty, od rubieżi wschodnich do zachodnich łaczy się w potężny głos hołdu i czci Temu, który jest wyrazem miłości ojczyzny.</

